

CENY OGŁOSZEŃ
Za wiersz milimetrów przed-
60 groszy, w tekście 80 gr.,
za tekstem 40 gr. Ogłosze-
nia tabelaryczne 50 proc., a
świąteczne 25 proc. drożej.
Drobne ogłoszenia po 10
groszy. Dla poszukujących
pracy 5 gr. za wyraz. Na-
mniej 1 zł.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy-
nosi miesięcznie
zł. 2.00
Adres administracji: Piłsud-
skiego Nr. 8, telefon 4-97,
biuro redakcji: 6-99, te-
lefon redakcji nocnej
i drukarni 4-94.
Konto czekowe P. K. O.
Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **WIKTOR MONSIORSKI**.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77;
ZAWIERCIE, ul. Piłsudskiego 5, tel. 97; CZĘŁADZ, Rynek Nr. 8; GRÓDZIEC, ul. Kościuszki.

Delegacja gdańska w Warszawie.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Dziś ba-
wiła tu delegacja wolnego miasta
Gdańska, która udaje się do Z. S.
R. R., celem podpisania umów, w
sprawie dostawy okrętów dla stoczni
gdańskiej.

Studenci niemieccy z Królewca przyjadą do Polski.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Dnia 1
sierpnia przybywa do Polski poraz
pierwszy wycieczka profesorów i
studentów wyższych uczelni niemiec-
kich z Królewca. Wycieczka ta zwle-
dzi cały kraj.

Rezygnacja posła komunistycznego Warskiego.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Na ręce
marszałka sejmu Daszyńskiego,
wpłynęło pismo posła komunistycz-
nego Warskiego-Warszawskiego, w
którym komunikuje, że składa man-
dat poselski. Pismo to zostało wy-
słane z Charkowa.

Pieszono P. W. K. z Lublina

Onegdaj wyruszyła z Lublina na
powszechną wystawę krajową w
Poznaniu wycieczka młodzieży sto-
warzyszenia młodzieży polskiej. Do
marszu Lublin — Poznań stanęło
8-miu zawodników. Marszruta obli-
czona jest na około 460 kilometrów.
Przestrzeń tę zamierzają dzielną za-
wodnicę odbyć w ciągu dwóch ty-
godni.

Smiertelna kąpiel pensionarki warszawskiej.

PIOTRKÓW, 7.7. (wł.) W ma-
jątku Łąki pod Piotrkowem, na-
leżącym do p. Czesława Turowoys-
kiego zdarzył się wczoraj tragicz-
ny wypadek.

Jedyna córka p. Turowoyskiego
18-letnia Basia przybyła do ma-
jątku rodziców na wakacje z War-
szawy, wybrała się ze służącą do
kąpieli do pobliskiego stawu. Wy-
płynąwszy na środek stawu zaczęła
nagle tonąć.

Na krzyk tonących dziewcząt
pośpieszyła na ratunek p. Turo-
woyska oraz służba folwarczna.
Wkrótce wydobyto służącą, która
z trudem przyprowadzono do przy-
tomności. Panna Turowoyska uo-
nęła. Zwłoki jej wydobyto w parę
godzin później.

Zmarła tragicznie p. Turowoys-
ka była uczennicą 7 klasy gimna-
zjum Taczanowskiej w Warszawie i
zdradzała wielki talent literacki. U-
twory jej zwracały na siebie uwagę
profesorów, którzy rokowali jej du-
żą przyszłość na polu literatury.

D A R M O
przejazdka samochodem
do **ZAKOPANEGO**

albo
APARAT FOTOGRAFICZNY
i cały szereg innych przedmiotów o-
trzymać może każdy Fotoamator

Bliższych informacji udziela firma:
„D A K” Sp. z o. p. Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14.

Chamberlain udziela admonicji Hendersonowi z powodu jego artykułu o marszu Piłsudskim.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) B. mini-
ster spraw zagranicznych Anglii,
Chamberlain, wystosował list do o-
becnego ministra tegoż resortu Hen-
dersona, w którym czyni mu wyrzu-
ty z powodu artykułu, umieszczone-
go w jednym z dzienników angiels-
kich przeciwko marz. Piłsudskiemu i rządowi pomajowemu.

Chamberlain uważa, że wystąpie-
nie także ministra Anglii szkodzi po-
lityce angielskiej.

Henderson tłumaczył się tem, że
artykuł ten napisał jeszcze wtedy,
gdy nie był ministrem i wydruko-
wany on został obecnie bez jego
zezwoleń.

Projekty podatkowe rządu.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Ministe-
rjum skarbu wykańczy 5 nowych
projektów podatkowych. Projekty te
dotyczą podatków: dochodowego,

małatkowego, spadkowego, grunto-
wego i obrotowego i wniesione zo-
staną do sejmu w październiku,
przed sesją budżetową.

Lotnictwo cywilne przejdzie pod zarządek wojskowy.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Wskutek
wzmoczonego rozwoju lotnictwa cy-
wilnego, ministerjum komunikacji w
porozumieniu z ministerjum spraw
wojskowych ma zamiar przekazać
sprawy lotnictwa cywilnego wła-

dzom wojskowym.

W tym celu utworzony zostanie
trzeci podsekretariat stanu przy mi-
nisterjum spraw wojskowych dla
spraw lotnictwa.

Ulgowe bilety okrężne.

WARSZAWA, 7.7. (wł.) W zwia-
zku z wystawą poznańską ministe-
rjum komunikacji zarządziło wyda-
wanie przez dyrekcję kolejową 15-
dniowych ulgowych biletów okręż-
nych po Polsce. Sprzedaż biletów
odbywa się dotąd tylko w dyrek-
cjach kolejowych. Obecnie zaś po-
lecił minister Kühn wprowadzić
sprzedaż ulgowych biletów okręż-

nych, także w kasach stacyjnych
tych miast, które są siedzibami dy-
rekcyj kolejowych, oraz na więk-
szych stacjach węzłowych i gra-
nicznych, aby móc umożliwić pod-
różnym — zwłaszcza przybywa-
jącym do Polski nabywcę biletów
takich nawet podczas postoju po-
ciągu.

Samochód wleczony przez lokomotywę.

WARSZAWA, 7.7. Wczoraj wie-
czorem przejeżdżał przez tor kole-
jowy na linii Lidzbark-Lorki samo-
chód urzędnika Zórawskiego. W
chwili gdy samochód tylnymi koła-
mi znajdował się jeszcze na torze,
nadjechał w szybkim tempie po-
ciąg osobowy. Przednie koła loko-
motywy pochwyciły samochód i

włokły go, na przestrzeni około
150 mtr.

Wskutek zderzenia szofer p. Zó-
rawski, jego żona i córka wylecieli
z samochodu, jak z procy. Właści-
ciel samochodu i szofer odnieśli
ciężkie obrażenia, p. Zórawska i jej
córka są ciężko ranne.

Matka zabiła 8-miesięcznego synka.

TORUŃ, 7.7. (wł.) Bawiąca na
wakacjach u swych rodziców w Lip-
nie Jadwiga Łopuszyńska, żona apli-
kanta sądu okręgowego z Warsza-
wy i b. słuchaczka uniwersytetu warsz.
zamordowała 9-letnim uderzeniem
w głowę swego 8-miesięcznego

syna Leszka.

Powodem okropnego czynu ma
być choroba umysłowa. Aresztowa-
na zeznała, że zamiar zbrodni pow-
stał u niej już przed dwoma miesia-
cami a wykonała go dlatego, że dzie-
cko uważała za nienormalne i chore.

Zgon senatora Albrechta

WARSZAWA, 7.7. (wł.) Dnia 6
b.m. zmarł w Warszawie senator ks.
Jan Albrecht, członek klubu chrz-
dem. wybrany z listy państwowej
połączonych stronnictw Piasta i
Chadecji.

Prześladowanie duchowień- stwa katolickiego w Sowietach

WARSZAWA, 7.7. Prasa sowiec-
ka podaje iż w okręgu karosień-
skim aresztowano księdza Marku-
szewskiego, którego oskarżono o wy-
głoszenie »kontrewolucyjnego« ka-
zania do ludności polskiej wsi Kro-
wotyn. Aresztowanie nastąpiło w
kilka godzin po wygłoszeniu ka-
zania.

W okręgu mariupolskim ofiarą
sowieckiego teroru stał się ks. E-
manuel Mokelko. Zarzucono mu
działalność kontrewolucyjną oraz
agitację przeciwko partii komuni-
stycznej i sprzedaży zboża państwu
sowieckiemu.

W Jekaterynosławiu aresztowano
ks. Rozenbacha, w Mikołajowie —
ks. Zuśko. Ponadto przeciwko ks.
Wolfowi w Jekaterynosławiu prowa-
dzi prasa sowiecka kampanję, za-
rzucając mu agitację »kontrewolu-
cyjną«.

Na wniosek obrony w procesie Ulitza.

KATOWICE, 7.7. (wł.) Obronca
b. posła Ulitza wniósł znowu proś-
bę o odroczenie wyznaczonego na
dzień 25 lipca przewodu sądowego,
dołączając świadectwo 2 lekarzy,
którzy stwierdzają, że Ulitza po ope-
racji ślepej кишки przez 6 tygodni
potrzebuje rekonwalescencji.

Sąd uchwalił wysłać lekarską
komisję sądową do mieszkania o-
skarżonego, żeby zbadał stan zdro-
wia Ulitza, poczem dopiero zade-
cyduje co do ewentualnego odro-
czenia rozprawy.

Z taktyki obrony widoczna jest
tendencja odwlekania sprawy mo-
żliwie jak najdłużej, aby tymcza-
sem sprowadzić ważnego dla obro-
ny świadka z Brazylii.

Charakterystyczne jest, że jesz-
cze niedawno obrońca adw. Baj do-
magał się jak najrychlejszego wy-
znaczenia terminu, a prasa niemiec-
ka atakowała sądy polskie o roz-
myślne odwlekanie sprawy.

DR. MED.
ADOLF INGSTER
specjalność: chor. nerwowe i we-
wnętrzne

godz. przyjęć 3 — 5.

Sosnowiec, Przejazd 1, parter.
Telefon 5-19

powrócił.

Poprawa naszego bilansu handlowego

W maju r. b. nastąpiła znaczna poprawa naszego bilansu handlowego. Saldo bierne tego bilansu zmniejszyło się o 107,8 milj. zł. w kwietniu, do 45,3 milj. zł. Wypada tedy zanalizować bliżej przyczyny, które złożyły się na powyższy stan rzeczy i podać dane odnoszące się do kształtowania się naszego eksportu i importu w poszczególnych dziedzinach naszej produkcji.

Jeżeli chodzi o przywóz, który wynosił w maju r. b. 272,2, czyli o 48,4 milj. zł. mniej niż w poprzednim miesiącu, to z zadowoleniem wypada stwierdzić, że zmniejszenie importu nastąpiło głównie w dziedzinie artykułów tzw. zbędnych. Tak np. przywieziono w maju mniej (w okrągłych liczbach) o 9 milj. zł. produktów spożywczych i o 18 milj. zł. materiałów i wyrobów włóknistych.

Przechodząc do eksportu, należy podkreślić, że cały szereg artykułów wykazuje znaczny wzrost wywozu. Dotyczy to w pierwszym rzędzie produktów spożywczych (wzrost o ca. 15 milionów zł.), materiałów i wyrobów drzewnych (11 milj. zł.), odzieży konfekcji, rur itp.

Jest objawem dotatnim, że poprawa stanu zatrudnienia fabryk włókienniczych w Białymstoku opiera się prawie wyłącznie na wzmożonym eksporcie wyrobów na Wschód. Również utrzymuje się na dal dobra konjunktura zagraniczna dla dykt i fermierów, które wyrabla się głównie na eksport. Przemysł wikliniarski pracuje ostatnio również intensywnie, mając zapewnione dogodne warunki zbytu zagranicą. W dziedzinie produktów węglapochodnych zwiększyła się sprzedaż zasad pirydynowych, wywożonych w pewnych ilościach również zagranicę. Wreszcie, eksport cementu poprawił się w ostatnim miesiącu; wysyłki skierowane były głównie do Szwecji i Łotwy, a ponadto do Ameryki Połudn. i Syrii. Natomiast inne artykuły wykazują znaczny spadek. Eksport jęczmienia, który w kwietniu był bardzo poważny, spadł w maju blisko o 50 proc. Ubytku w wywozie jęczmienia nie wynagrodził wzrost wywozu żyta, odbywający się w ramach specjalnych rządowych zwolnień od cła wywozowego. W eksporcie węgla nastąpiło przesunięcie punktu ciężkości naszego wywozu w większym niż dotąd stopniu w kierunku mniej rentownych rynków północnych przy równoczesnym spadku wysyłki na najbliższe rynki naturalne. Spadek zapotrzebowania węgla za-

znaczył się szczególnie w Austrii, do której wysyłano w maju o przeszło 20 proc. mniej niż w poprzednim miesiącu. Znaczniejsze zmniejszenie wykazał również wywóz do Italji (około 28 proc.). Również w eksporcie wyrobów hutnictwa nie nastąpiła naogół znaczniejsza poprawa; ceny na rynkach zagranicznych wskutek wzmagającej się stałej konkurencji obniżyły się w dalszym ciągu jednak tylko na mniejsze partje towarów. Huty górnośląskie wykonywały dalsze dostawy dla kolei rumuńskich i jugosłowiańskich; podobnie jak w kwietniu otrzymało jedno z przedsiębiorstw śląskich poważniejsze zamówienie z Rosji.

Pomimo poprawy w eksporcie drzewnym, wypada podkreślić, że sprzedaż zagraniczna natrafia na trudności ze względu na silną konkurencję innych krajów eksportujących. Niemcy zaś, będący głównym odbiorcą polskiego drzewa wskutek słabego ruchu budowlanego w r. b. i ciężkiej sytuacji finansowej kupują tylko niewielkie partje materiałów drzewnych. Bardziej ożywiony jest tylko wywóz drzewa do Czechosłowacji. Co się zaś tyczy cukrownictwa, to ostatnio wprawdzie ożywił się nasz eksport w tej dziedzinie, jednakowoż na rynkach światowych nastąpił w maju dalszy spadek cen cukru, będący następstwem ogólnej nadprodukcji tego artykułu. Okoliczność ta przyczyni się do dalszego pogłębienia niekorzystnej sytuacji finansowej naszego cukrownictwa, rozporządzającego w bieżącej kampanji znaczną nadwyżką eksportową cukru.

Jako objaw wybitnie anormalny należy zaznaczyć, że z powodu niedostatecznych zakupów przez przemysł krajowy eksport surowych skór cielęcych trwa nadal i że w dalszym ciągu ma miejsce import do Polski nieznacznych partij nafty sowieckiej.

Na uwagę zasługują intensywne zabiegi ostatnio poczynione w kierunku racjonalizacji eksportu polskich produktów rolnych zagranicę. Dotyczą one eksportu trzody chlewnej, bekoni, jaj, szczeni, pierza i puchu, surowca skórzanego, słodownictwa, chmielu, ziemniaków przetworów ziemniaczanych, ziół lekarskich itp.

Racjonalizacja tak ważnej dziedziny produkcji polskiej niewątpliwie przyczyni się może do poprawy naszego bilansu handlowego.

Armia czerwona uzupełniana będzie według klucza klasowego.

Niebawem rozpocznie się w Rosji pobór rekrutów do armji czerwonej. Komisje poborowe zajęte są w chwili obecnej pracą dość osobliwą, mianowicie badaniem stanu majątkowego poborowych, którzy w roku bieżącym weieleni być mają do wojska. Przytem chodzi przede wszystkim o sporządzenie list tych poborowych, którzy z racji ich przynależności do zamożniejszych warstw ludności, względnie z racji pochodzenia „nieproletariackiego“ nie mogą być uważani za element prawomyślny. Wszyscy ci poborowi mają być w przyszłości przydzielani tylko do tych formacji wojskowych, które podczas wojny nie odgrywały donioslejszej roli na froncie.

Sporządzanie list „nieprawomyślnych“ poborowych jest w związku z najnowszym zarządze-

niem kierownictwa armji czerwonej, według którego uzupełnianie armji odbywać się ma w przyszłości wyłącznie według klucza klasowego. Metoda ta stosowana była przez komendy uzupełnień wprawdzie i w latach poprzednich, ale nie tak ściśle, jak ma to mieć miejsce w roku bieżącym.

Dotychczas właściwie uzupełnianie szeregów według klucza klasowego było raczej teoretyczne, gdyż zwłaszcza na prowincji na przepis ten zwracano mało uwagi. Inaczej w roku bieżącym. Władze centralne wystosowały do poszczególnych komisyj poborowych specjalne okólniki, w których podkreślają konieczność przestrzegania wszystkich przepisów o uzupełnianiu armji na podstawie przynależności klasowej rekrutów. Zarządzenie to jest do pewnego stopnia konsekwencją

przeprowadzonej obecnie w insytucjach sowieckiej „czystki“, mającej na celu niedopuszczenie do instytucyj tych elementów „obcych klasowo“ komunistom.

„Rabocza Gazeta“ stwierdza, że „elementy klasowo-obce“ usiłują przedostać się do armji czerwonej, by podjąć wśród żołnierzy agitację przeciwrządową. Dlatego też na przydzielanie rekrutów do poszczególnych formacji zwracać należy szczególną uwagę. Jednolitość ideowa formacji frontowych jest bardzo

ważna zwłaszcza w Rosji gdzie armja czerwona w razie wojny nie tylko będzie walczyć z wrogiem, lecz równocześnie zmuszona będzie prowadzić akcję polityczną wśród ludności okupowanych obszarów. Armja czerwona jest, — zdaniem „Raboczej Gazety“, — nie tylko siłą wojskową, lecz i siłą polityczną. Dlatego głównym zadaniem Polibinura partji komunistycznej winno być utrzymanie w swych rękach całego kierownictwa politycznego armji. (Ceps).

Podniosła uroczystość odznaczenia weteranów pracy w Będzinie.

W dniu wczorajszym w gmachu starostwa będzińskiego odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów honorowych i odznak pamiątkowych 18 robotnikom, którzy w czasie swojej 25 letniej pracy zasłużyli się w przemyśle przetwórczym na terenie naszego powiatu. Aktu wręczenia tych dyplomów i pamiątkowych żetonów dokonał starosta Boxa, w asystencji zaproszonych na tę uroczystość przedstawicieli władz państwowych, przemysłu, związków stowarzyszeń, i prasy.

Przed wręczeniem odznak starosta Boxa wygłosił piękne przemówienie, podkreślając w nim zasługi odznaczonych, którzy swą sumienną i ciężką pracą przyczynili się do gospodarczego rozwoju państwa.

Z kolei przemówienia wygłosili: dyr. Mirowski, inż. R. Świętochowski w imieniu przemysłowców i p. Ziębarski, przedstawiciel związku przemysłu metalowego w imieniu odznaczonych robotników.

Odznaczeni zostali:

J. Adamski, W. Biernacki, R. Cesarz, J. Dydak, K. Fil, St. Gorkiewicz, zatrudnieni w towarzystwie sosnowieckiem.

J. Czechowski z Będzina z zakładów cynkowych w Będzinie.

J. Laskowski z Dąbrowy ze spółki akc. Dąbrowskiej fabryki maszyn i odlewni żelaza W. Piltner i K. Gamper w Dąbrowie Górniczej.

J. Cebula z Toporowic zatrudniony w fabryce Potoka w Będzinie.

B. Błażewicz zatrudniony w fabryce lin i drutu Deichsla.

K. Bartusik, K. Nobis, W. Stręclach i J. Puz, zatrudnieni w fabryce Piltner i Gamper w Sosnowcu.

F. Dudek z Sosnowca, fabryka chemiczna „Radocha“.

T. Kuwak i A. Bereza, zatrudnieni w zakładach przemysłowo-włókienniczych C. G. Schön.

W. Szmaj, zatrudniony w fabryce Dietla.

Posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie

Sobotnie posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie rozpoczął prez. dr. Z. Madeyski, oświadczając, że obywatel Dąbrowy p. Kubasik, ofiarował miastu 2530 metr. placu, znajdującego się tuż przy jego zabudowaniach dla wybudowania ulicy od strony ul. Legionów w stronę Zagórza. Oświadczenie to przyjęto do wiadomości.

Dalej rada uchwaliła projekt magistratu, aby rozpocząć prace przygotowawcze w celu opracowania planu regulacyjnego rozbudowy miasta.

Plan taki opracowany ma być w ciągu 3 miesięcy, oraz w związku z tem budowa domów i t. p. zawieszona będzie na 2 lata. W niektórych wypadkach budowa w zastrzeżonym terminie będzie dozwolona, jednak po uprzednim szczegółowym omówieniu planu budowy z magistratem. Wyczerpujące objaśnienia i wskazówki dotyczące przeprowadzenia planu regulacyjnego miasta dał: prez. Madeyski, inż. Janota, wicepr. Kuźniak i inż. Uthke.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa udzielenia koncesji związkowi legionistów na rozklejanie afiszów

i ogłoszeń w mieście. O tę rzecz ferował prez. Madeyski oświadczając między innymi, że umowa zawarta zostaje na 10 lat, w pierwszych dwóch latach zw. legionistów za uzyskanie koncesji zobowiązuje się wybudować: 4 duże kioski, które służyć będą dla rozklejania reklam, zaś wewnątrz odbywać się będzie sprzedaż gazet, papierosów i t. p. 8 kiosków mniejszych i 17 tablic wyłącznie dla reklamy. Za rozklejanie ogłoszeń instytucyj państwowych i magistratu opłata pobierana nie będzie, za ogłoszenia instytucyj dobroczynnych, naukowych i wyznaniowych będą pobierane opłaty z 50 procentową zniżką. W dyskusji nad tą sprawą zabierali głos: r. Bazior, proponując aby klepsydry biednych rodzin robotniczych rozklejane były bez opłaty, dalej dr. Piwowar, prez. Madeyski i inż. Janota, który dowodził, że rozklejanie wszelkiej reklamy i t. p. winno być dozwolone każdemu mieszkańcowi bez żadnych opłat i wydawanie specjalnej koncesji nie powinno mieć miejsca.

Ostatecznie sprawa ta większością głosów została uchwalona.

Biuro pisanie próśb, podań, skarg sądowych, apelacji i t. p.

„PORADNIK”

JANA KOWNACKIEGO

w Czeladzi, ul. Rynek Nr. 8 (vis a vis Sądu Pokoju)

PISZE: prośby, podania, skargi rekursy, zażalenia i t. p. do Władz sądowych, administracyjnych i samorządowych. TŁUMACZY akta i przepisuje na maszynie. ZAŁATWIA: sprawnie, umiejętnie i tanio.

Dyskrecja zapewniona.

Dyskrecja zapewniona.

(Biuro czynne od godz. 8 rano, do godz. 7 wieczór bez przerwy).

Sobotnia burza nad Zagłębiem.

Zerwane przewodniki elektryczne zabiły 3 konie.
Wicher wyrócił cyrk i szereg drzew.

Huraganowa burza, jaka przeszła nad Zagłębiem w sobotę wieczorem nie wyrządziła specjalnych szkód. Wicher poprzewracał w Sosnowcu i Będzinie kilka drzew, a w Sosnowcu uszkodził szereg przewodów elektrycznych na ul. Starej, Prostej i Wiejskiej. Spadające przewodniki zabiły na ul. Starej parę koni, należącą do niejakiego Wajstucha, a na rogu ul. Prostej jednego konia, będącego własnością rzeźnika Fiszaua.

Najpoważniejsze straty poniósł cyrk Barańskich w Sosnowcu, którym burza wyróciła, jak to już do nasiliśmy belkowanie, skutkiem czego zawalił się w czasie przedstawienia namiot.

Na szczęście w panice, jaka wybuchła wśród publiczności nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

Skończyło się jeno na strachu i kilku wypadkach wstrząsła nerwowego, tudzież na pogubieniu lasek, kapeluszy i pantofli damskich, po które to części garderoby zgłaszali się w ciągu dnia wczorajszego ich właściciele do komisariatu p. p.

Ulewny deszcz zamienił ulice Piłsudskiego, 3 maja pod tunelem Dietla i Huleczyńskiego w rwałe potoki. Kilka taksówek utknęło w drodze skutkiem uszkodzeń, a pod tunelem Dietla pasażerowie jednej z nich spędzili kilka godzin na środku „jeziora“, czekając aż ich zabierze inna taksówka.

Odznaczenie wysłużonych strażaków.

Zarząd związku straży pożarnych województwa kieleckiego przyznał listy pochwalne i odznaki następującym strażakom i członkom zarządów straży:

LISTY POCHWALNE.

Okręg miechowski.

Bogaczowi Wincentemu, prezesowi S.P.O. w Falińowie, Dombkowi Wiktorowi, naczelnikowi S.P.O. w Klimontowie, Gajosińskiemu Romanowi, prezesowi S.P.O. w Książu Małym, Jarosowi Stanisławowi S.P.O. w Przybysławicach II, Karkowskiemu Tomaszowi, prezesowi S.P.O. w Czaplach Małych, Kicie Franciszkowi, naczelnikowi rejonowemu, Kowalskiemu Bogusławowi, prezesowi S.P.O. w Słomnikach, Koziołowi Janowi, prezesowi S.P.O. w Wymysłowie, Kroście Eustachjuszowi, naczelnikowi rejonowemu, Nowakowi Józefowi, naczelnikowi rejonowemu, Ozógowi Władysławowi, sekretarzowi zarządu S.P.O. w Klimontowie, Pędzikiewiczowi Leonowi, naczelnikowi S.P.O. w Rzędowicach, Piwowarczykowi Michałowi, naczelnikowi S.P.O. w Kamienicy, Saklakowi Franciszkowi, prezesowi S.P.O. w Zarogowie, Samkowi Janowi, przewodniczącemu gminnej komisji przeciwpożarowej w Rzeżuśni, Ścisłowskiemu Andrzejowi, prezesowi S.P.O. w Brzesku-Nowem, Nilkowi Franciszkowi, prezesowi S.P.O.

w Tropiszowie, Zeilińskiemu Aleksemu, naczelnikowi rejonowemu, Żurkowi Janowi, naczelnikowi S.P.O. w Biskupicach.

Okręg opoczyński.

S. P. O. w Gielniowie.

Ks. Laurmanowi Adolfowi, prezesowi, Piotrowskiemu Janowi, s. Tomasza, zastępcy naczelnika, Ziembickiemu Józefowi, gospodarzowi, Zychowi Wacławowi, dowódcy oddziału, Zychowi Władysławowi, naczelnikowi.

S. P. O. w Nieznamiorowicach.

Budziszowi Franciszkowi, dowódcy oddziału, Kaczyńskiemu Janowi, szeregowcowi, Parczekowi Antoniemu, szeregowcowi, Parczekowi Janowi, sierżantowi, Ks. Rokicie Antoniemu, prezesowi S.P.O. w Sławnie.

Okręg włoszczowski.

Znojkiwiczowi Leonowi, prezesowi S.P.O. w Seceminie.

ZNAKI ZA WYSLUGĘ XXXV LAT:

Kozikowskiemu Franciszkowi szeregowcowi S.P.O. w Kielcach.

ZNAKI ZA WYSLUGĘ XXV LAT:

S. P. O. w Kielcach.

Brudkowi Józefowi, sekcynemu, Walosze Adamowi, plutonowemu,

S. P. O. w Słomnikach

(pow. miechowski).

Frąckiewiczowi Michałowi, szeregowcowi, Jędrychowskiemu Ka-

szony; był to ruch nagły, żywiołowy, od myśli niezależny.

— Ach! Darować mi proszę — rzekł Dantes marszcząc brwi — nie zauważyłem, że jest nas tutaj troje.

A zwracając się do Mercedes, za pytał:

— Kto jest ten pan?

— Edmundzie, ten pan będzie najlepszym twoim przyjacielem; to kuzyn mój, brat mój, Fernand. Po tobie, to najbliższy mi człowiek na świecie.

Edmund, trzymając w jednej dłoni rękę Mercedes, drugą wyciągnął z serdecznością do katalończyka.

Fernand milczeniem wszedł jako statua, odpowiedział na to przyjacielskie wezwanie.

Wówczas Dantes spojrzawszy na Mercedes, wzruszona i drżąca, i na Fernanda, stojącego ponuro i groźnie. Jedno jego spojrzenie wyjawiało mu istotny stan rzeczy. Gniew wystąpił mu na czoło.

— Nie byłbym się tak spieszył do ciebie, Mercedes, gdybym był wiedział, że zastanę tu nieprzyjaciela.

— Nieprzyjaciela?! — krzyknęła Mercedes, rzucając pełne gniewu spojrzenie na kuzyna. — Nieprzyjaciela? — Co ty mówisz, Edmundzie! Gdybym tak sądziła, wzięłabym

Kino-Teatr

„Uciecha”

Dąbrowa Górna,
3-go Maja nr. 14.

Od niedzieli 7 lipca br. i dni następne.

Najurodziwsza kochanka ekranu **Greta Garbo** koncertuje swą mistrzowską grą w najgenialniejszej swej kreacji w filmie p. t.

BOSKA KOBIETA

Wielki erotyczny dramat ukazujący tajniki wielkomiejskie.

rolowi, szeregowcowi, Mazurkiewiczowi Wincentemu, szeregowcowi, Ossolińskiemu Piotrowi, szeregowcowi, Przecherskiemu Wojciechowi, szeregowcowi.

ZNAKI ZA WYSLUGĘ XX LAT.

S. P. O. w Kielcach.

Schmidtowi Feliksowi, plutonowemu.

S. P. O. w Kozięglowach

(Okręg zawiercki).

Fabjańczykowi Franciszkowi, szeregowcowi, Krzyżanowskiemu Pawłowi, zast. naczelnika, Znamierowskiemu Józefowi, szeregowcowi S. P. O. w Skale pod Ojcowem

(Okręg olkuski).

Remerowi Stefanowi, naczelnikowi.

S. P. O. w Słomnikach.

(Okręg miechowski).

Budzińskiemu Ignacemu, szeregowcowi, Kopeńskiemu Janowi, szeregowcowi, Kowalskiemu Bogusławowi, prezesowi, Plucińskiemu Pawłowi, chorążemu.

ZNAKI ZA WYSLUGĘ XV LAT.

S. P. O. w Działoszycach.

(pow. pinczowski).

Bieleckiemu Antoniemu, gospodarzowi, Bieleckiemu Władysławowi, dowódcy oddziału, Cukiermanowi Jakubowi, członkowi zarządu, Friedmanowi Mendlowi, członkowi zarządu, Gajewiczowi Wincentemu, szeregowcowi, Książkowi Pawłowi, wiceprezesowi, Łaskowskiemu Franciszkowi, sierżantowi, Merynowi Tobjuszowi, skarbnikowi, Nurkowskiemu Feliksowi, członkowi honorowemu, Pęczalskiemu Wincentemu, prezesowi, Statowskiemu Ignacemu, dowódcy oddziału.

S. P. O. w Kozięglowach.

(pow. zawiercki).

Błaszczkowi Antoniemu, szeregowcowi, Majce Janowi, szeregowcowi.

S. P. O. w Słomnikach.

(pow. miechowski).

Frąckiewiczowi Julianowi, szeregowcowi, Węgrzynowi Piotrowi, szeregowcowi.

ZNAKI ZA WYSLUGĘ XV LAT.

S. P. O. w Działoszycach.

(pow. pinczowski).

Chabie Lisiemu, szeregowcowi,

Millerowi Bronisławowi, szeregowcowi, Skopowi Chaimowi, szeregowcowi.

S. P. O. w Kielcach.

Błautowi Jakubowi, sekcynemu, Szydłowskiemu Stefanowi, szeregowcowi, Wojdanowi Wincentemu, aspirantowi.

S. P. O. w Kozięglowach.

(pow. zawiercki).

Bieleckiemu Franciszkowi, adjutantowi, Cesarzowi Antoniemu, szeregowcowi, Gwińdzie Franciszkowi, szeregowcowi, Podpłomykowi Marcinowi, szeregowcowi, Świerczewskiemu Antoniemu, szeregowcowi.

S. P. O. w Seceminie.

(pow. włoszczowski).

Bocianowi Saturninowi, dowódcy oddziału, Wasikowi Janowi, dowódcy oddziału, Wydrychowi Antoniemu, naczelnikowi, Znojkiwiczowi Leonowi, prezesowi.

S. P. O. w Skale pod Ojcowem.

(Okręg olkuski).

Boroniowi Wincentemu, zastępcy dowódcy oddziału, Derczowi Janowi, członkowi zarządu, Domagalskiemu Andrzejowi, szeregowcowi Domagalskiemu Józefowi, członkowi komisji rewizyjnej, Dziubkowi Józefowi, zastępcy dowódcy oddziału, Jakóbkowi Pawłowi, szeregowcowi, Krawczykowi Walentemu, członkowi zarządu, Marcińskiemu Franciszkowi, dowódcy oddziału, Marcińskiemu Piotrowi, szeregowcowi, Mosurowi Wojciechowi, szeregowcowi, Opalskiemu Piotrowi, sygnaliście, Piotrowskiemu Antoniemu, plutonowemu, Prostackiemu Franciszkowi, szeregowcowi, Prostackiemu Janowi, szeregowcowi, Rogowskiemu Marcinowi, szeregowcowi, Sasulskiemu Józefowi, szeregowcowi, Srebnickiemu Jakóbowi, prezesowi zarządu, Srebnickiemu Józefowi, zastępcy naczelnika, Starczyńskiemu Pawłowi, szeregowcowi, Wilkowi Franciszkowi, członkowi zarządu, Wilkowi Ludwikowi, plutonowemu, Wilkowi Piotrowi, plutonowemu, Woźniakowi Pawłowi, chorążemu, Zadeckiemu Ignacemu, zastępcy dowódcy oddziału, Zadeckiemu Wincentemu, szeregowcowi

HRABIA MONTE CHRISTO.

10.

— A jeżeli zapomniał on ciebie! — Mercedes! — radosny dał się słyszeć głos, z oddali jeszcze płynący, — Mercedes!

— Dantes! — krzyknęła dziewczyna — teraz widzisz, czy zapomniał.

Na jej twarzy zagrał niebiański uśmiech szczęścia, a lica rozpromieniły się radością i uniesieniem. Poskoczyła ku drzwiom, otwierającym się w tej właśnie chwili i krzyknęła:

— Edmundzie!

Fernand błdy i drżący cofnął się nagle w tył, jakby węża ujrzał, i padł na krzesło.

Edmund i Mercedes rzucili się w objęcia. Pałace słońce Marsylji, co smugą światła wdarło się przez drzwi otwarte, otoczyło ich słupem światła. Nie widzieli nic, co się wkoło nich działo; ogrom szczęścia i radości oderwał ich od świata. Z ust urywane tylko padały słowa.

Aż nakoniec Dantes spostrzegł posępną postać Fernanda; była blada i groźna. Młody katalończyk pochwycił reka za nóż u pasa i zawie-

twą rękę i odeszła stąd, porzucając na wieki dom własny.

Błyskawica zamigotała w oku Fernanda.

— A gdyby cię spotkało, Edmundzie mój, nieszczęście jakie — dodała ze straszliwym spokojem, który musiał przekonać Fernanda, jak głęboko w jego myśli wejrzała — gdyby cię, powtarzam, nieszczęście spotkało, posłałabym na sam szczyt przylądka Mogioli i stamtąd rzuciłabym się głową na skały.

Fernand się wstrząsnął i zbladł przeraźliwie.

— Ty jednak mylisz się, Edmundzie — rzekła, zwracając się do ukochanego — tutaj nie masz wrogów; przecież to jest Fernand, mój brat, który oto podaje ci rękę do uścisku, jako przyjaciel twój szczerzy.

Mówiąc to, utkwiała nakazujące spojrzenie w Fernandezie, a on jak niewolnik zbliżył się do Dantesa i podał mu dłoń.

Nienawisć jego, jak fala u skalistych brzegów, rozbiła się pod cudownym wpływem ukochanego kobiety. Zaledwie atłoli dotknął dłoni Dantesa, uczuł, iż dłużej panować nad sobą nie zdoła i jak olśniewany wypadł z izby.

— O! — wołał biegnąc jak szalony. O, — ktoś mnie uwolni od tego człowieka! O! ja nieszczęśliwy!

Hej! Dokąd tak pędzisz? — zawołał Caderousse. Czy ci tak pilno, że nie masz już czasu przywitać się z przyjaciółmi i to wtedy w dodatku, gdy przed nimi stoi pełna butelka wina?

Fernand spojrzawszy okiem nieprzytomnym i nie odpowiedział ani słowa.

— Zdaje się, żeś się zawiódł — rzekł Danglars, trącając kolanem towarzysza. Wbrew nadziejom naszym — Dantes triumfuje.

— No i cóż, katalończyku — zawołał Caderousse, nie odpowiadając Danglarsowi — przystajesz?

Fernand otarł pot i wszedł do altany. Jej łagodny cień orzeźwił i ukoił go nieco.

— Jak się macie? zdaje się, żeście mnie przywoływali? — i mówiąc to rzucił się na ławkę.

— Wołałem cię — odparł, śmiejąc się Caderousse — boś leciał jak opętany, bo się już lekać zaczynałem, że się rzucisz do morza. Cóż u licha! — kto ma przyjaciół, to nie

na to jedynie, aby z nimi wychylił szklankę wina, lecz jeszcze i na to, żeby ci nie dali mu połknąć, gdy się zdarzy, trzech, lub czterech najzupełniej zbytecznych kwart wody.

Fernand jęknął głucho i oparł głowę na skrzyżowanych na stole rękach.

c. d. n.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Lipiec	Dziś: Elżbiety
8	Jutro: Weroniki
Poniedziałek	Wschód słońca 5.25
	Zachód 19.57

RADIO.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 8 lipca.

- 11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marij. w Krak.
- 12.05. Muzyka płyt gramof.
- 12.50. Wystawa Poznańska młwł.
- 13.00. Kom.: meteor. i przygodne.
- 15.40. Kom. gosp.
- 16.15. Przegląd komunikacyjny.
- 16.30. „Kacik artystyczny L. S. G.”.
- 16.40. Muzyka płyt gramof.
- 17.15. Kom. przygodne.
- 17.25. Odczyt z cyklu org. przez Min. W. R. i O. P. p. t. „Międzynarodowa ochrona mniejszości narodowych”.
- 17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy.
- 18.00. Transm. muzyki lekkiej z kawiarni „Gastronomia”.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.25. Kom. rolu.
- 19.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
- 20.05. Lekcja języka francuskiego.
- 20.30. Koncert międzynarodowy.
- 22.00. Kom. meteor.
- 22.05. Kom. P. A. T.
- 22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
- 22.45. Transm. muzyki tan. z Krak.

KATOWICE.

- 16.15. Kom. Pol. Zw. Zrz. Woj. Śl.
- 16.50. Koncert płyt gramof.
- 17.25. Pogadanka z działu „Nowości radiowe”.
- 17.50. Transm. z Poznania.
- 18.00. Transm. z Warsz.
- 19.00. Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
- 19.20. Koncert muzyki lekkiej.
- 19.40. „Co słyszał w strażactwie”.
- 19.56. Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warsz.
- 20.00. Odczyt p. t. „Z Panteonu rycerskiego ducha — General Józef Bem”.
- 20.30. Koncert międzyn.
- 22.00. Kom. meteor. z Warsz.
- 22.45. Transm. muzyki lekkiej z Krakowa.

Co wyświetlają kina:

Kino „Uciecha” »Boska kobieta«

Podatek od kopalń węgla w powiecie będzińskim.

Ministerjum spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerjum skarbu zatwierdziło statut o podatku od kopalń węgla na rzecz będzińskiego powiatowego związku komunalnego, m. Czeladzi i gmin wiejskich: Grodziec, Bobrowniki, Łagisza, Olkusko-Siewierska, Niwka i Zagórze.

Wpływy z tego podatku przeznaczone zgodnie z obowiązującymi przepisami na inwestycje w miejscowościach, w których położone są kopalnie, w szczególności na budowę dróg gminnych i powiatowych, budowę szkół, budowę szpitali, zakazanych i inne wydatki o charakterze inwestycyjnym.

Zrównanie emerytowanych kolejarzy.

Rozporządzenie rady ministrów z dnia 4 b. m. o zaopatrzeniu emerytalnym etatowych pracowników w P. K. P. i pozostałych po nich wdów i sierot, znosi zupełnie wszelkie dotychczasowe różnice między emerytami kolejowymi państw zaborczych, a emerytami polskimi.

Emeryci państw zaborczych pobierali dotychczas 75 proc. zabezpieczenia emerytalnego, przysługującego emerytom polskim. Powyższe rozporządzenie usuwa ten krzywdzący system.

Protest robotników kop. „Kazimierz”. Na kopalni »Kazimierz« odbyło się zebranie robotników, w którym wzięło udział 1700 osób. Zebranie odbyło się w celu zaprezentowania przeciwko wycofaniu z sejmu rządowego projektu ubezpieczenia na starość.

Protest został własnoręcznie podpisany przez każdego robotnika i następnie przesłany do ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie.

W proteście robotnicy domagają się jak najprędszego wprowadzenia ustawy o ubezpieczeniu na starość z poprawkami centralnego komitetu związku zawodowego w Warszawie.

Pożar budki ulenowskiej. Skutkiem nieostrożności powstał w ub. sobotę wieczorem pożar w budce Ulenowskiej na rogu ul. Prostej i

Wiejskiej w Sosnowcu. Zniszczono uległa maszyna i przechowywane tam narzędzia.

Potrącił ją tramwaj. Annę Łabusz z Szopienic potrącił na ul. 3 maja w Sosnowcu tramwaj. Motorniczy w porę zatrzymał wóz, Łabuszowa nie odniosła żadnych obrażeń.

Z Olkusza.

(ol.) Na głodnych w Wileńszczyźnie. W ub. niedzielę, staraniem zarządu P. C. K. w Olkuszu, odbyła się zbiórka uliczna na głodnych w Wileńszczyźnie. Zarząd P. C. K. zwraca się również do mieszkańców miasta o ofiary w gotówce, które na leży składać do magistratu.

(ol.) Zabawa strażacka w Bukowie. W niedzielę w lesie, obok st. Bukowno, straż ogniowa ochotnicza starczynowska, urządziła zabawę na budowę remizy strażackiej.

Egzamin maturalny przy butelce wódki.

Grzechem byłoby twierdzić, że bracia Jan i Stanisław Kowalscy (plac Kazimierza Wielkiego 6 w Warszawie) są bez wykształcenia. Owszem, otrzymali bardzo staranne wychowanie domowe, mnóstwo czytali książek, ale matury nie mieli.

A śniła im się karjera urzędnika. Zwierzyli się z kłopotów pewnemu przyjacielowi, który rzekł im na to:

— Cóż wy się o taki drobiazg trapić. Maturę można dostać za sto złotych. Idźcie tylko na Szczygłą 1-A

do profesora Ładziaka, a on wam takie dyplomy wyrękuje, że ha!

— Jakto? Tak bez egzaminu?

— Owszem, egzamin będzie, ale bardzo łatwy. Ładziak nikogo nie ścina.

Wziąwszy po setce w garść, braćkowie poszli z bijącym sercem do profesora. Powitał ich bardzo uprzejmie. Nawet postawił wódki z zakąskami, poczem rozpoczął egzamin.

— Ile będzie — pyta — sześć razy sześć?

— Czterdzieści osiem — odpowiada Stanisław.

— Kto rozgromił Niemców pod Grunwaldem?

Nieboszczyk wygrał w ruletkę pół miliona franków.

Sąd najwyższy w Paryżu rozpatruje obecnie niezwykłą sprawę, budzącą zainteresowanie nie tylko w kołach prawniczych, ale w większym jeszcze stopniu wśród licznych zwolenników ruletki. Chodzi w tym wypadku o wyseką wygraną, która padła na stawkę już po śmierci osoby, która w międzyczasie przestała żyć. Niejaki M. Labon w znanym kasynie w Nicei, grając w ruletkę, postawił tysiąc franków na numer siedemnasty i wygrał, nie zdając jednak wygranej, zostawiając całą kwotę na siedemnaście. W

ten sposób początkowa kwota z tysiąca franków wzrosła do przeszło pół miliona, gdyż kilka razy wygrana padła na siedemnaście. Szczęśliwa gra zwróciła uwagę obecnych na Labona i wtedy stwierdzono, że Labon nagle zmarł.

Powstał spór o wygraną. Zarząd kasyna twierdził, że Labon żył tylko podczas pierwszej wygranej, a na następne nie miał już żadnego wpływu, gdyż już nie żył.

Natomiast żona Labona żąda wypłacenia całej wygranej w kwocie pół miliona franków.

ZOSTAŁ OTWARTY.

BAR „WENECJA”

Sosnowiec, ul. Nowa 6, vis a vis skwerku miejskiego.

— Codziennie obłady, kolacje i śniadania. —
Kuchnia pod kier. wytrawnego kuchmistrza.

Bufet zaopatrzony w duży wybór świeżych i smacznych zakąsek na gorąco i zimno, oraz w pierwszorzędne gatunki wódek i win.

Kierownik P. Kierkowski.

ZOSTAŁ OTWARTY.

Ogłaszajcie się w „Expresie Zagłębia”.

Humorystyka.

W redakcji.

— Nadeszła depesza od naszego korespondenta specjalnego z Gwatemali i nie mogę jej odcyfrować!

— Ja też nie, ale jeżeli chcecie, to go sprowadzę. Siedzi na dole w szynku.

W więzieniu.

— Co nas dziś czeka, panie dozorczo?

— Najpierw ma być koncert radiowy dla więźniów, później mecz footballowy: włamywacze contra morderecy. Pan jest bramkarzem morderców.

WAPNO

palone w brytach i-ma gatunku polecają do natychmiastowej dostawy po cenach konkurencyjnych

CZELADZKIE WAPIENNIKI „BRYNICA”

Sosnowiec, 3-go Maja 5. — Telef. 1-59

PIEVI!

usuwa pod gwarancją

Paletyna

Józefa Zielonckiego

Chem. Labor. Meridol Król. Huta

Zadać w aptek. / drog.

Głuchota uleczalna.

Fenomenalny wynalazek EUFONJA zdemonstrowany specjalistom. Sami się wyleczyli z przytęplonego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Polecającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie EUFONJA, Liszki koło Krakowa

DROBNE OGŁOSZENIA.

Kupno i sprzedaż.

Wózki dziecięce, drezniki, rowerki oraz wszelkie reperacje i pokrycia wózków. Ceny fabryczne. Fr. Korpak, Sosnowiec - Pogoń, Żytnia róg Zgórzy.

Z powodu wyjazdu sprzedam na Pogoni sklep kolonialny, dobrze prosperujący. Wiadomość w redakcji Expressu Zagłębia.

Do sprzedania dwa łóżka dębowe z materacem, szafka nocna z materacem, palefony z szafką 50 płyt nowoczesnych garderoba męska, peleryna futrzana. Wiadomość Piłsudskiego 50 Sosnowiec Pralnia Hygiena.

Ford 4 osobowy sprzedam bardzo tanio. Niwka. Wacowski

Posady i prace.

Potrzebne kucharki do pierwszorzędnej restauracji. Zgłaszać się: Dąbrowa, ul. Limanowskiego. Wisnowski.

Potrzebny pomocnik fryzjerski od zaraz. Puczyk Stanisław. Zabkowice.

Zgubione dokumenty.

Kuźniak Ludwik zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kopal. Mortimer w Dąbrowie.

ROZNE.

Potrzebny samochód ciężarowy do odwożenia węgla ze stacji Olkuskiej. Zgłoszenia „Expres” Dąbrowa.

Tomaszowi Wierzgaie skrajono portfel zawierający dowód kolejowy wydany przez Dyr. K. P. w Sosnowcu.

Za długą żonę Józefę z Miciorchów nie odpowiadam. Wincenty Kwiecień. Sosnowiec Jastrzębia 5.

Przybłąkał się pies wilezur, do odebrania za zwrotem kosztów. Wiadomość w administracji „Expresu”.

Sztafnelowi Mor. kowi, Sosnowiec, Nowa 4, skradziono licencję awizowaną przez woj. śląskie. Zwrócić za wynagrodzeniem.